

PIOTR KORDUBA

Poznań, Instytut Historii Sztuki UAM
<https://orcid.org/0000-0001-7603-9858>

*Rzecz jako pamięć zewnętrzna. Wokół wystawy „Stan rzeczy” w warszawskim Muzeum Narodowym**

W listopadzie 2021 r. w jednym z podwarszawskich pałaców odbyło się wytworne przyjęcie. Do gości wraz z zaproszeniem trafiły antygenowe testy covidowe z uprzejmą prośbą, aby przed wejściem do rezydencji okazać się wynikiem negatywnym. Przy bramie czekał portier, któremu oddawano płytki testowe zapakowane w opisane imiennie foliowe woreczki ze znakiem „materiał skażony”. Pośród gości słyszało się refleksyjne komentarze: „Kiedyś w tym momencie składało się bilety wizytowe” (choć raczej nikt z nich czasów takich pamiętać nie mógł). Pośród eksponatów wystawy *Stan rzeczy* znalazł się okazały stolik właśnie na wizytowe bilety, służący zapewne od 2. połowy XIX w. hrabiom von Magnis und Strassnitz w ich pałacu w Bożkowie na Dolnym Śląsku¹ (il. 3). Z pozoru wydawałoby się, że to jedna z tych „zapomnianych rzeczy”, których funkcjonalność definitywnie się zakończyła. Jednakże taka kategoryzacja, początkowo przyjęta przez kuratorki, wraz z postępową pracą nad ekspozycją wzbudziła ich wątpliwości i w efekcie sprawiła, że zrezygnowały z planowanego tytułu, który miał brzmieć dokładnie tak – *Rzeczy zapomniane*². „Rzeczy zapomniane” a „stan rzeczy” to przecież coś więcej niż subtelne przeniesienie akcentu wystawy, to zupełnie inaczej postawiony problem. Bo to niekoniecznie pamięć o rzeczach była bohaterem tego pokazu, ale po prostu rzeczy i... muzeum. Nie ich wytwórcy czy projektanci, nie czas ich powstania czy właściciele, ale przedmioty, czasem meble i ich funkcje oraz tytułowy „stan”, w rozumieniu z jednej strony muzealnego statusu, *Nachleben* rze-



czy w muzealnej populacji przedmiotów, ale także w znaczeniu kondycji rzeczy jako narzędzi do reprezentowania i wyobrażania naszej kultury. Rzecz była na tej wystawie lokalizowana przez funkcję, użyteczność, przydatność w rytuale codzienności lub święta. Tym samym nawet jeśli jej formy (czy tym bardziej nazwy) rozmyły się w naszej pamięci (a przede wszystkim wiedzy), to eksponaty wywoływały nieusuwalne pytania o ponadczasową sprawczość rzeczy, o relacje z użytkownikami, o modyfikacje i kompensację ich funkcjonalnej przydatności. Dlatego, stojąc przy buzuarku, liczydło, zegarku czy nawet portfelu, nieuchronnie stawiało się pytanie o ich współczesny związek ze smartfonem. Dlatego właśnie stolik na wizytowe bilety ukazywał swoją funkcjonalną aktualność, objawiał genetyczny związek ze współczesnymi recepcyjnymi rytuałami, nawet tak zmedykalizowanymi, jak te epidemiczne.

Wystawa została zorganizowana jako pierwsza w ramach obchodów sto sześćdziesiątej rocznicy utworzenia Muzeum Narodowego w Warszawie.

* *Stan rzeczy*, 29 kwietnia – 7 sierpnia 2022, Muzeum Narodowe w Warszawie, kuratorki: Grażyna Bastek, Monika Janisz.

¹ Dorota GUTKOWSKA, „Stolik na bilety wizytowe”, w: *Stan rzeczy*, kat. wyst., Muzeum Narodowe w Warszawie, red.

Grażyna BASTEK, Monika JANISZ (Warszawa: Muzeum Narodowe w Warszawie, 2022), s. 230–231.

² Marcin WICHA, „Raczej na zawsze”, w: *Stan rzeczy*, s. 24.



1. Wystawa Stan rzeczy, widok ogólny ekspozycji. Fot. Bartosz Bajerski

Stan rzeczy uczynił więc tematem ekspozycji zarówno obiekty, jak i instytucję je przechowującą, wyraźnie uświadamiając szerszemu odbiorcy, że narodowe muzeum sztuki niekoniecznie jest tylko depozytariuszem dzieł sztuki, a może nawet, że jest przede wszystkim depozytariuszem rzeczy, niekiedy artystycznie zaprojektowanych i wykonanych, ale głównie użytkowych.

Za wystawą tą stoi jednak nie tylko zastany w momencie jej powstania realny inwentarz obiektów w sto sześćdziesiątym roku istnienia Muzeum Narodowego, ale coś znacznie więcej, a mianowicie wręcz ontologiczny namysł i przekonanie o naszej z rzeczami nierozłączności, czemu dano wyraz w słowach wstępnych podczas otwarcia wystawy, a także w głównym tekście jej katalogu pod znamennym tytułem *Stan rzeczy i umysłu*³. Główna więc teza wystawy mówi o naszym nieusuwalnym zrośnięciu z rzeczami oraz wyjaśnia, że mimo modyfikacji rzeczy, współczesnej kompensacji ich funkcji (np. w smartfonach), procesy te nie poskutkowały wcale realną redukcją ich liczby w naszym otoczeniu. Kuratorki skrupulatnie zasygnalizowały, że równolegle toczą się debaty o końcu rzeczy materialnych, o świecie rzeczy wirtualnych, o kosztach

nadmiernej produkcji i konsumpcji⁴, jednak to nie te zjawiska były bohaterem pokazu. Wystawiono tu bowiem rzeczy trwałe, służące swym użytkownikom na ogół przez całe ich życie, a nierzadko także pokoleniom następnym. I choć zaprezentowano eksponaty z tak odległych od siebie czasów, jak egipski rozcieracz do kosmetyków⁵ i peerelowski magnetofon szpulowy *Koncert*⁶, to łączyła je solidność wykonania i szeroko rozumiana ekskluzywność czy elitarność, dzięki której trafiły niegdyś do obchodzącej jubileusz placówki. Mimo że na wystawie pojawiło się wiele rzeczy o niełatwych do identyfikacji (nawet dla specjalistów) funkcjach, zapomnianych nazwach, rzeczy, które po prostu wyszły w takich formach z użycia, to kolejnym założeniem kuratorek było przekonanie, że zostały one zwyczajnie zastąpione przez inne, ale ich funkcja przetrwała. Dobre to dla publiczności ćwiczenie z wyobraźni, bo w istocie dla wszystkich można było znaleźć współczesne, niekiedy bardzo już technicyzowane albo zminimalizowane przedmioty. Choć, jak powiedziano, z racji profilu muzeum na wystawie pokazano raczej rzeczy „dobrze urodzone” i z bardzo różnych okresów historycznych, jak również o rozmaitej geograficznej proveniencji, to ich konstelację oraz

³ Grażyna BASTEK, „Stan rzeczy i umysłu”, w: *Stan rzeczy*, s. 11–17.

⁴ *Ibid.*, s. 13–14.

⁵ Małgorzata KORZENIOWSKA, „Akcesoria toaletowe”,

w: *Stan rzeczy*, s. 78–79.

⁶ Maciej TUŁODZIECKI, „Magnetofon szpulowy *Koncert*”, w: *Stan rzeczy*, s. 249.



2. Wystawa Stan rzeczy, widok ogólny ekspozycji. Fot. Bartosz Bajerski

aktualność funkcjonalnej przydatności udało się wykazać, układając je według niezmiennego od pradziejów i w pewnych wymiarach społecznie powszechnego porządku dnia (od rana do wieczora), przekonując, że każdemu i zawsze były one do odbycia dobowych rytuałów niezbędne. „Przeszłość zmieni się w jeden dzień, skleiony z fragmentów różnych epok i kultur. Utarty z różnych realiów historycznych i geograficznych” – jak trafnie ujmuje to w katalogowym eseju Marcin Wicha⁷. Spotkaliśmy więc przedmioty związane z poranną toaletą, pracą w domu, nauką i zabawą, z wielkim wyjściem, kulturą posiłków, gier towarzyskich, przyjemnościami sztuk wizualnych i muzyki, ale też rozkoszy i używek, z domowym leczeniem, kulturą pamięci, dewocją i wreszcie przygotowaniem do snu. Było w istocie tak, jak znów poetycko zapowiadał Wicha, że „Słońce wstanie wśród rekwizytów ze starożytnego Egiptu i mieszczańskich gadżetów XIX stulecia. [...] Ostatni wieczorny promień przeliczy biżuterię Merowingów i zgaśnie na produktach huty szkła z Wołynia”⁸.

Muzeum to drugi bohater tej wystawy, bez wątpienia i słusznie zresztą atrakcyjnością rzeczy i ich funkcji przesłaniany. Wystawa była refleksją nie tyle nad procesualną kondycją muzeum z jego mechanizmami czy dynamiką pozyskiwania zbiorów, ich konserwacji, badań nad nimi czy wystawiania, ile

nad stanem inwentarza, a więc nie tylko nad ilością, ale też nad różnorodnością tego, co znajduje się w muzeum. Dotyka tym samym ukształtowanego ostatecznie w XIX w. encyklopedycznego profilu muzeum sztuki, w którym co prawda gromadzono przedmioty użytkowe, ale wedle hierarchii, chciałoby się powiedzieć, klasowo-dyscyplinowej, a więc z wykluczeniem np. tych wiejskich, etnograficznych. Muzeum jako bohater tej wystawy jest zdecydowanie wyraźniej dostrzegalne na poziomie towarzyszącego jej katalogu, w którym znajdziemy niezwykle dla tego rodzaju publikacji teksty. Pierwszy to esej o życiu rzeczy w muzeum – *Raczej na zawsze*⁹, wspomnianego już, znanego z refleksji nad rzeczami Marcina Wichy. Nie zaskoczy on wiadomościami czytelnika fachowego, w szczególności muzealnika, ale niesie w sobie świeżość szczeroci. Mówi bowiem o nieśmiertelności, jaką muzea przyznają rzeczom, o klasowości muzealnych obiektów rozciągających się od wybitnych dzieł sztuki po niechciane dary czy pochopne nabytki, ale zarazem o jego demokratyczności – bo muzeum to strażnik każdego z przedmiotów. Przeczytamy w nim o ponownym „wejściu na scenę” rzeczy, której uda się z magazynu trafić na wystawę, przejść odświeżający „lifting” u konserwatora, dostać podpis i rozbudowaną notę katalogową. Oddaje pozorny bałagan

⁷ WICHA, „Raczej na zawsze”, w: *Stan rzeczy*, s. 25.

⁸ Ibid.

⁹ Ibid., s. 19–30.



3. Stolik na bilety wizytowe, Francja (?),
blat: Śląsk (?), po 1860, Muzeum Narodowe
w Warszawie, nr inw. SZMb 487 MNW.
Fot. Krzysztof Wilczyński

i labiryntowość muzealnego magazynu, uporządkowanego według czytelnich jedynie dla wtajemniczonych schematów, deszyfruje kod instytucjonalnej inwentaryzacji. Mówi wreszcie o tym, że muzeum „to także zbieg przypadków: los ułożony z przedmiotów”¹⁰, ujawniając przyczynę chaotywności i różnorodności zbiorów oraz ich związków z pamięcią kraju, miasta, instytucji, ludzi. Opisuje, jak trudno rzeczy opuścić muzeum ostatecznie i wrócić do ponownego obiegu handlowego czy kolekcjonerskiego. Te rozważania uzupełnione są mini-albumem fotograficznym autorstwa Agnieszki Rayss¹¹, który wizualizuje miejsca i sposoby muzealnego przechowywania rzeczy, właśnie tam, gdzie „śpią”, gdzie czekają na ponowne „wejście na scenę”.

Jak powiedziano, ta opowieść o rzeczach i muzeum jest uzupełniona o kolejnego aktora tej konstelacji – człowieka, a konkretnie człowieka muzeum.

Zbiorowym, zawodowym bohaterem jest w katalogu – chciałoby się powiedzieć – „pan od rzeczy”, wieloletni kurator Zbiorów Sztuki Zdobniczej, a więc działu w przedmioty najbogatszego, Ryszard Bobrow, pracujący w Muzeum Narodowym od 1971 r.¹² Rozmowa z nim to przede wszystkim opowieść o tytułowym muzealnym stanie rzeczy, diagnoza ich statusu, kondycji, zapis emancypacji w instytucjonalnych hierarchiach i porządkach. To właśnie ten ostatni element, dzięki tak długoletniej działalności zawodowej kuratora, jest znakomicie zauważalny i pokazuje, jak trudno było przebić się „rzeczom” do stałych galerii ekspozycyjnych, mimo ich obecności w kompozycji muzealnych wystaw przed II wojną światową. Wspominając, Bobrow dokumentuje, jak przesuwana się w muzeum cezura czasowa pozwalająca uznać obiekt za wartościowy. Dla rzeczy cezura taką w 2. połowie XX w. były ciągle jeszcze pierwsze dekady XIX w.; uznanie dla historyzmu, secesji czy art déco przychodziło powoli. Bobrow słusznie przypomina, że to właśnie do warszawskiego Muzeum Narodowego przyjęto w 1978 r. kolekcję Instytutu Wzornictwa Przemysłowego, dając początek miejscowej kolekcji designu, która od 2015 r., właśnie na fali emancypacji rzeczy, posiada już swą stałą ekspozycję¹³ (do czego jeszcze nawijemy).

Wróćmy jednak do wystawy i zapytajmy przede wszystkim w imieniu tych zaskoczonych (a tacy z pewnością byli), jak to możliwe, że na jubileuszowej wystawie w nobliwym, stołecznym, narodowym muzeum sztuki pokazano obok kilku luksusowych mebli, religijnych dzieł sztuki, także nocniki¹⁴ (il. 4), akcesoria do pielęgnacji wąsów¹⁵ czy przyrządy do formowania palców¹⁶. Nie ma wątpliwości, że za tą wystawą rzeczy pięknych, rzeczy dziwnych, rzeczy frapujących publiczność¹⁷ stoi poważna i złożona refleksja współczesnej humanistyki, a więc zwrot ku rzeczom – choć nie została ujawniona w planie koncepcyjnym i teoretycznym przedsięwzięcia. Nie musiała i to z dwóch moim zdaniem powodów. Po pierwsze dlatego, że powszechna, a dokonana za jej sprawą, emancypacja rzeczy – zauważalna w różnych dyskursach, a także praktykach muzeów różnego typu – wytworzyła stabilną i przychylną dla tego rodzaju prezentacji atmosferę, dostrzegalną zarówno

¹⁰ Ibid., s. 28.

¹¹ Agnieszka RAYSS, „850 tysięcy rzeczy”, w: *Stan rzeczy*, s. 31–51.

¹² „Nie lubię cyny. Rozmowa z Ryszardem Bobrowem, kuratorem Zbiorów Sztuki Zdobniczej Muzeum Narodowego w Warszawie”, oprac. Grażyna BASTEK, Wojciech CHMIELEWSKI, w: *Stan rzeczy*, s. 53–69.

¹³ Zob. Piotr KORDUBA, „Wystawy przedmiotów. Rozważania wokół niedawno otwartych ekspozycji rzemiosła artystycznego i wzornictwa w polskich muzeach”, *Rocznik*

Historii Sztuki 43 (2018), s. 185–194.

¹⁴ Wanda ZAŁĘSKA, „Nocniki”, w: *Stan rzeczy*, s. 328–329.

¹⁵ Monika JANISZ, „Akcesoria do pielęgnacji wąsów”, w: *Stan rzeczy*, s. 324–325.

¹⁶ Małgorzata SZADKOWSKA, „Zestaw przyrządów do formowania palców”, w: *Stan rzeczy*, s. 326–327.

¹⁷ O reakcji publiczności na wystawę np. Piotr SARZYŃSKI, „Parura dla pań, agażant dla panów. Piękna wystawa rzeczy wypartych”, *Polityka*, nr 21 (2022), s. 76–77.



4. Bourdalou (nocnik damski), Wiedeń, Cesarska Manufaktura Porcelany, ok. 1745–1749, Muzeum Narodowe w Warszawie, nr inw. 124416 MNW. Fot. Piotr Ligier

w środowisku profesjonalnym, jak i pośród muzealnej publiczności. Po drugie dlatego, że to właśnie stołeczne muzea, w tym przede wszystkim Muzeum Narodowe, czynią od pewnego czasu nie tylko widoczny, lecz także konsekwentny użytek ze zwrotu ku rzeczom. Wyjaśnijmy bliżej te kwestie.

Choć nie tak dawno zadawano sobie jeszcze pytanie, czy muzeum w ogóle potrzebuje jakichś obiektów¹⁸, to śledząc charakter i cel światowych oraz krajowych przedsięwzięć muzealnych można zauważyć, że wątpliwość ta została uchylona. Pozostawiając na boku inne aspekty i tendencje muzealnictwa, warto w kontekście właśnie *Stanu rzeczy* zadać sobie pytanie, na ile ów naukowy zwrot przydaje się w naszej muzealnej codzienności i w praktyce. Z dokładnego omówienia zwrotu ku rzeczom zwalnia mnie obszerna poświęcona temu literatura¹⁹, ale nadmienić musimy, że jego niewątpliwą zasługą jest nie tylko emancypacja i dowartościowanie nawet najbardziej prozaicznych przedmiotów w muzeal-

nych kolekcjach, ale także przypomnienie o bardzo różnych poziomach znaczenia rzeczy. Nie chodzi tu bowiem tylko o Bjørnarowski postulat i dostrzeżenie aktywnego udziału rzeczy w życiu człowieka²⁰, lecz także o ich rolę w procesach kulturowania historii oraz ich materialność²¹. Idzie więc o uaktywnienie tej pozornej jedynie oczywistości, że dzięki trwałej materialności rzeczy przeszłość staje się namacalna i współczesna zarazem. Rzeczy, tworząc przestrzeń antropologiczną, mają liczne korelaty w postaci praktyk pamięci, praktyk i zachowań ekonomicznych, działań społecznych, aktów psychologiczno-behawioralnych²². W takim ujęciu trudno pojmować człowieka bez przedmiotów. Ludzie i przedmioty, tworząc wspólne uniwersum historii, na równych prawach wydobywają „sprawstwa historycznych splotów wydarzeń”²³. Ostatecznie rzeczy przestają funkcjonować jako byty podległe i stają się pełnoprawnymi podmiotami. Zwrot ku rzeczom przydał im także znaczenia jako nośnikom pamięci,

¹⁸ Steven CONN, *Do Museums still need objects?* (Philadelphia: University of Pennsylvania Press, 2010).

¹⁹ Wybrane wyłącznie spośród krajowych pozycji: Janusz BARAŃSKI, *Świat rzeczy. Zarys antropologiczny* (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2007); *Rzeczy i ludzie. Humanistyka wobec materialności*, red. Jacek Marek KOWALEWSKI, Wojciech PIASEK, Marta ŚLIWA (Olsztyn: Instytut Filozofii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, 2008); Marek KRAJEWSKI, *Są w życiu rzeczy... Szkice z socjologii przedmiotów* (Warszawa: Fundacja Nowej Kultury Bęc Zmiana, 2013); *Ludzie w świecie przedmiotów – przedmioty w świecie ludzi*, red. Agata RYBUS, Maciej W. KORNOBIS (Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2016). Interesujące publikacje praktycznie wykorzystujące zwrot ku rzeczom: Aga-

ta ZBOROWSKA, *Życie rzeczy w powojennej Polsce* (Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego 2019); Karolina KUSZYK, *Poniemieckie* (Wołowiec: Czarne 2019).

²⁰ Olsen BJØRNAR, *W obronie rzeczy: archeologia i ontologia przedmiotów*, tłum. Bożena Shallcross (Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2013).

²¹ O czym syntetycznie Anna ZALEWSKA, „Rzecz”, w: *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, red. Magdalena SARYUSZ-WOLSKA, Robert TRABA (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2014), s. 446–451.

²² Tomasz RAKOWSKI, „Antropologia rzeczy: wprowadzenie”, *Kultura Współczesna* 3 (2008), s. 5.

²³ Ibid.

a rozumiane jako samoistni aktorzy życia społecznego (z własnymi biografiami²⁴) stanowią nie tylko o sobie, ale także o nas. Rzeczy są więc uwikłane w fundamentalny dla naszej tożsamości dialog z czasem, określający ludzki sposób bycia w świecie, który bez nich nie jest możliwy²⁵. Rzeczy w muzeum to oczywiście zagadnienie kolejne. Kolektywnie zbierane i przechowywane wytracają co prawda swoją indywidualność, ale zarazem nabierają siły, kiedy występują w zastępstwie swego dysponenta²⁶. Przedmioty zdobywają siłę człowieka²⁷.

Ten bardzo syntetyczny i ogólnie zarysowany teoretyczny plan da się właściwie sprowadzić do trafnych niezwykle słów z katalogu wystawy – słów o tym, że „Rzeczy to pamięć zewnętrzna. Przechowują cząstkę wiedzy, ślady przyzwyczajęń, uprzedzeń i obaw. A muzeum przechowuje rzeczy”²⁸. Warto jednak zwrócić uwagę, że wystawa taka jak ta jest ufundowana także na nieco bardziej zniuansowanych i odwołujących się również do „rzeczy artystycznych” kategoriach operacyjnych. Nie sposób nie dostrzec w jej tle słynnej już koncepcji semioforów Krzysztofa Pomiana jako źródła do historii kultury²⁹. Wedle badacza fizyczne właściwości przedmiotu, jego materialność, są istotnymi nośnikami znaczeń, ujawnianymi wraz z jego dekontekstualizacją i celowym zamiarem prezentacji, co czyni go właśnie eksponatem. Trzeba raz jeszcze powiedzieć otwarcie, że przewartościowanie, które dokonało się w muzealnictwie między innymi za sprawą tej koncepcji i jej mniej lub bardziej świadomej absorpcji, dało nam w dłuższej perspektywie czasowej doznawaną na omawianej wystawie możliwość doświadczania przeszłości poprzez oglądanie np. kieliszka

do płukania oka³⁰ czy archaicznego wibratora³¹. Z kolei patrząc na wspaniale malowane oko mężczyzny z pamiątkowego medalionu wykonanego u Fabergé³² (il. 5–5a) czy też na przywieziony ze Stambułu przez Jana Potockiego i ofiarowany Stanisławowi Kostce Potockiemu portfel³³ oraz wiele innych związanych z pamięcią przedmiotów, odnajdujemy fenomen suweniru. Zjawisko to interesująco skonceptualizowała Susan Stewart jako rzecz narracyjną, przywołującą swój pierwotny kontekst, mimo że została z niego już relokowana, tworzącą dla swego odbiorcy zmaturalizowane kontinuum z przeszłością, a zarazem dyskredytującą teraźniejszość³⁴. Dla współczesnego odbiorcy wiele, a może nawet większość z wystawionych rzeczy, to właściwie suweniry z przeszłości. Dzieje się tak dlatego, że nad całością tej ekspozycji unosi się aura nostalgii. Niezwykle przydatna i od lat 70. XX w. do dziś dyskutowana kategoria operacyjna współczesnej humanistyki³⁵, wprost eksplodowała wysypem „nostalgia studies” i „nostalgia boom”³⁶. Choć badacze prześcigają się w definiowaniu jej wariantów i mechanizmów, to w przypadku wystawy takiej jak ta, jej działanie zdaje się bardzo proste. To specyficzna tęsknota za przeszłością zmaturalizowaną w przedmiotach, narzędzie do aktualizacji przeszłości, a także słodko-gorzka emocja, jaką z jednej strony jest strata tej przeszłości, z drugiej zaś jej odnalezienie w spotkaniu z rzeczami.

Jak powiedzieliśmy, ze zwrotu ku rzeczom konstruktywny użytek zrobili stołeczne placówki muzealne³⁷. Najbardziej wyrazisty i spektakularny to nowa wystawa główna *Rzeczy warszawskie* w Muzeum Warszawy, intencjonalnie i deklaratorywnie wy-

²⁴ Igor KOPYTOFF, „Kulturowa biografia rzeczy – utowarowienie jako proces”, tłum. Ewa Klekot, w: *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej*, red. Marian KEMPNY, Ewa NOWICKA (Warszawa: PWN, 2003), s. 249–274.

²⁵ Marek KRAJEWSKI, „Przedmiot, który uczyłowicza...”, *Kultura Współczesna* 3 (2008), s. 50.

²⁶ *Botschaft der Dinge*, red. Joachim KALLINICH, Bastian BRETTHAUER (Bonn: Museumsstiftung Post und Telekommunikation, 2003).

²⁷ Rouven PONS, „Warum ist Blut auf diesem Schlüssel? Stühle und Schlüssel als Instrumente der Macht”, w: *Botschaft der Dinge*, s. 87.

²⁸ WICHA, „Raczej na zawsze”, w: *Stan rzeczy*, s. 27.

²⁹ Krzysztof POMIAN, *Historia. Nauka wobec pamięci* (Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2006), s. 121–130.

³⁰ Ewa K. ŚWIETLIKA, „Kieliszek do płukania oka”, w: *Stan rzeczy*, s. 272–273.

³¹ Maria PROCNER, „Turystyczny aparat do masażu”, w: *Stan rzeczy*, s. 270–271.

³² Izabella WIERCINSKA, „Medalion z przedstawieniem oka mężczyzny”, w: *Stan rzeczy*, s. 308–309.

³³ Monika JANISZ, „Portfel”, w: *Stan rzeczy*, s. 300–301.

³⁴ Susan STEWART, *On Longing. Narratives of Miniature, the Gigantic, the Souvenir, the Collection* (Durham-London: Duke University Press, 1993), s. 132–169.

³⁵ Janelle L. WILSON, *Nostalgia. Sanctuary of Meaning* (Lewisburg: Bucknell University Press, 2005); *Anthropology and Nostalgia*, red. Olivia ANGÉ, David BERLINER (New York-Oxford: Berghahn, 2015).

³⁶ *Nostalgia Now. Cross-Disciplinary Perspectives on the Past in the Present*, red. Michael Hviid JACOBSEN (London-New York: Routledge, 2020), s. 4.

³⁷ Nurt widoczny jest także w polskich badaniach historyczno-artystycznych; zob. np. tom 29 (2018) rocznika „Artium Quaestiones” zatytułowany *Dzieło sztuki jako rzecz*, a w nim przeglądowy tekst Konrada Morawskiego *Czy może istnieć świat bez rzeczy?* (s. 187–208). Problematyki tej dotyczyła także konferencja *Sprawczość rzeczy. Nowe spojrzenie na sztukę europejską od XIV do XVI wieku* (Warszawa, 10–12 VI 2015) zorganizowana w ramach grantu realizowanego pod kierunkiem Grażyny Jurkowlanec (NCN, OPUS 5, 2014–2017).



5–5a. Medalion z przedstawieniem oka mężczyzny, malarz nieznan, futerał: firma Karl Fabergé (?), przed 1850, Muzeum Narodowe w Warszawie, nr inw. Min.207 MNW. Fot. Jakub Płoszaj

rastająca z metodologii tej badawczej perspektywy³⁸. Placówka ta zresztą konsekwentnie podąża tą drogą, prezentując ostatnio między innymi *Rzeczy do zabawy*, wystawę o zabawkach Edwarda Manitiusa³⁹. Działania stołecznego Muzeum Narodowego także układają się w spójny plan operacyjnego wyzyskania emancypacji rzeczy w zarządzaniu kolekcją placówki i jej udostępnianiu. Zwróćmy bowiem uwagę, że w grudniu 2016 r. otwarto tu Galerię Sztuki Dawnej. Europejskie i staropolskie rzemiosło artystyczne, malarstwo i rzeźba od XV do XVIII w., powstała z połączenia Galerii Sztuki Zdobniczej oraz Galerii Dawnego Malarstwa Europejskiego i Staropolskiego. Dzięki temu do tej pory rozdzielone, a także w muzealnej hierarchii deprecjonowane „rzeczy” – zabytki dawnego rzemiosła artystycznego – całkowicie partnersko współtworzą artystyczny pejzaż dawnej sztuki⁴⁰. Realizacja ta, autorstwa między innymi wspomnianego już Ryszarda Bobrowa i Antoniego Ziembę, podąża – do czego zresztą kuratorzy otwarcie się przyznają – za z sukcesem przeprowadzoną w tym duchu modernizacją ekspozycji sztuki dawnej Rijksmuseum w Amsterdamie⁴¹. W rok po otwarciu Galerii Sztuki Dawnej udostępniono kolej-

ną stałą ekspozycję, wzmiankowaną już Galerię Wzornictwa Polskiego (kuratorki: Anna Demska, Anna Frąckiewicz, Anna Maga)⁴². Jak powiedzieliśmy, mimo że zasadniczy dla niej korpus zbiorów był w placówce przechowywany od ponad czterdziestu lat i wykorzystywany przy wystawach czasowych, dopiero kilka lat temu doszło do stworzenia stałej ekspozycji, prezentującej na co dzień użytkowe przedmioty. Działania te uważam za wielki sukces tej placówki nie tylko dlatego, że warto tak historyczne kolekcje, jak ta stołecznego Muzeum Narodowego, przeglądać co jakiś czas pod kątem nowych pytań i perspektyw, jakie niosą nam współczesne badawcze tendencje, ale także dlatego, że akurat zwrot ku rzeczom jest w przypadku polskich muzeów niezwykle przydatny operacyjnie. Pozwala on bowiem na intelektualnie atrakcyjną, a zarazem pozbawioną kompleksów emancypację zbiorów, na ogół niespójnych, będących nie tyle wynikiem trwałej i stabilnej polityki gromadzenia, ile inwentarzem dziejowych przypadków.

W kontekście wystawy *Stan rzeczy* warto jeszcze nadmienić, że zagadnienie zwykłych rzeczy w muzeum frapowało historię sztuki i muzealnictwo

³⁸ Jarosław TRYBUŚ, „Wystawa główna Muzeum Warszawy”, *Sprawozdanie Muzeum Warszawy 2016* (Warszawa: Muzeum Warszawy, 2017), s. 180–183; Anna MARKOWSKA, „Rzeczy warszawskie – nowa odsłona Muzeum Warszawy”, *Artium Quaestiones* 29 (2018), s. 209–228.

³⁹ *Rzeczy do zabawy. Edward Manitiusz i jego wytwórnia*, red. Lena WICHERKIEWICZ, Jolanta WIŚNIEWSKA (Warszawa: Muzeum Warszawy, 2021).

⁴⁰ *Muzeum Narodowe w Warszawie. Przewodnik po galeriach stałych i zbiorach studyjnych*, red. Katarzyna MURAWSKA-MUTHESIUS, Dorota FOLGA-JANUSZEWSKA (Warszawa: Muzeum Narodowe w Warszawie, 1998), s. 383–426;

Galeria Sztuki Dawnej. Europejskie i staropolskie rzemiosło artystyczne, malarstwo i rzeźba od XV do XVIII wieku, red. Maria PORAJSKA-HAŁKA (Warszawa: Muzeum Narodowe w Warszawie, 2016); Antoni ZIEMBA, „Nowa ekspozycja stała w Muzeum Narodowym: Galeria Sztuki Dawnej – europejskie i staropolskie rzemiosło artystyczne, malarstwo i rzeźba od XV do XVIII wieku”, *Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie* 6 (2017), s. 11–24.

⁴¹ KORDUBA, „Wystawy przedmiotów”, s. 186.

⁴² Anna DEMSKA, Anna MAGA, „Galeria Wzornictwa Polskiego w Muzeum Narodowym w Warszawie”, *Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie* 8 (2019), s. 247–265.

dalece przed interesującym nas zwrotem oraz że debata nad stosunkiem naszej dyscypliny do rzeczy wcale nie została zamknięta. W nadziei na kolejne odważne działania przyszłościowe przypomnieć trzeba więc o pionierskich strategiach niemieckiego historyka sztuki Gustava Pazaureka (1865–1935), który w początku XX w. utworzył w Krajowym Muzeum Rzemiosła (Landesgewerbemuseum) w Stuttgarcie nie tylko wielki zbiór przedmiotów rzemiosła artystycznego, ale poszedł śmiało dalej, kreując dział przedmiotów kiczowatych, w złym guście (Abteilung der Geschmacksverirrungen), porządkując je według błędów materiałowych, konstrukcyjnych, pomyłek zdobniczych i wyróżniając pośród nich także przedmioty patriotyczne⁴³. Jego koncepcja została zresztą w pewien sposób podjęta całkiem współcześnie przez kolejną niezwykle istotną dla omawianego zjawiska placówkę, a więc berlińskie Muzeum Rzeczy (Museum der Dinge)⁴⁴. Jednocześnie całkiem aktualnie i podobnie jak w praktyce na omawianej wystawie teoretyzuje się zagadnienie „kuratorowania rzeczami”, znacznie poszerzając ich status wobec tradycyjnie rozumianych martwych i biernych eksponatów. Rzecz jako element procesu kuratorskiego jest włączana w dynamiczną, kolektywnie ustrukturyzowaną konstelację, która poza artefaktami, wystawieniem obiektów obejmuje także wszystkich uczestników przedsięwzięcia: artystów, kuratorów, pracowników muzeum, krytyków, kolekcjonerów, publiczność⁴⁵. O tym wreszcie, że rzecz to ciągle wyzwanie wobec naszej dyscypliny, przypominają systematycznie poświęcane tej problematyce największe światowe kongresy. Mimo tego, że zagadnienie to było przed dziesięcioma laty przedmiotem obrad 33. Congress International Committee of the History of Art (CIHA) w 2012 r. Norymberdze⁴⁶, to trzy lata temu

właściwie powrócono do tego zagadnienia z mottem „Do rzeczy” (Zu den Dingen) na 35. kongresie niemieckiej historii sztuki (Kunsthistorikertag) w Getyndze, niosąc ponownie komunikat, że historia sztuki to jest historia obiektów i rzeczy⁴⁷.

Zarysowałem ten szeroki kontekst dla wystawy *Stan rzeczy*, ponieważ uważam ją za jedno z najciekawszych wydarzeń polskiego muzealnictwa ostatnich lat, które zajęło istotne miejsce w omawianym przez nas wartościowym nurcie badań nad przeszłością. Mimo że pokazano na niej wiele rzeczy zwyczajnie pięknych, wizualnie atrakcyjnych, kunsztownie i z kosztownych materiałów wykonanych, to nie sposób było zatrzymać się na jedynie estetycznej płaszczyźnie ich odbioru. Kontrastowy pod wieloma względami dobór obiektów, ale też ich zestawienie, w nienachalny sposób zmuszały do stawiania pytań o funkcje rzeczy, o nasze z nimi relacje, o zmieniającą się obyczajowość, o technologiczne zaawansowanie, a to wszystko w długiej, ale eksteritorialnej zarazem perspektywie czasowej⁴⁸. Prezentowane rzeczy to rzeczywiście była nasza „zewnątrzna pamięć” o naprawdę wielu zjawiskach, wydarzeniach, potrzebach i czynnościach z przeszłości! Jednocześnie pokaz, choć słusznie utrzymany w nowoczesnej i dość neutralnej aranżacji, pozwalał na doświadczenie nostalgii, emocjonalnego spotkania z przeszłością, które dla wielu z nas jest niezmiennie oczekiwanym w muzeum przeżyciem. Spoglądając z kolei na to wydarzenie z pytaniem o jego znaczenie w ramach nurtu badań nad rzeczami, można uznać, że było ono znakomitym laboratorium praktycznego wykorzystania tej refleksji pośród ciągle jeszcze dominujących dla niej ujęć teoretycznych. Dobrym przykładem „badawczego przyływu energii wokół rzeczy”⁴⁹ w polskim wydaniu.

⁴³ Gustav E. PAZAUEREK, *Guter und schlechter Geschmack im Kunstgewerbe* (Stuttgart-Berlin: Dt. Verl.-Anst. 1912); Gustav E. Pazaurek – *die Seele des Zahnstochers. Eine Bibliographie zum Kunstgewerbe*, red. Dietrich SCHNEIDER-HENN (München: Schneider-Henn, 1986).

⁴⁴ Z ich ważniejszych publikacji zob.: *Böse Dinge. Eine Enzyklopädie des Ungeschmacks*, red. Imke VOLKERS (Berlin: Werkbundarchiv – Museum der Dinge, 2013); *Made in Germany – Politik mit Dingen. Der Deutsche Werkbund 1914*, red. Renate FLAGMEIER (Berlin: Werkbundarchiv – Museum der Dinge, 2017).

⁴⁵ *Curatorial Things. Cultures of the curatorial*, red. Beatrice VON BISMARCK, Benjamin MEYER-KRAHMER (Berlin: Sternberg Press, 2019), s. 10–11.

⁴⁶ *The Challenge of the Object / Die Herausforderung des Objekts. 33rd Congress in International Committee of the History of Art / 33. Internationaler Kunsthistoriker-Kongress, Nürnberg 15.–20. Juli 2012*, red. Georg U. GROSSMANN, Petra KRUTISCH, t. 3–4, (Nürnberg: Verl. des

German. Nationalmuseums, 2013).

⁴⁷ *Zu den Dingen. XXXV. Deutscher Kunsthistorikertag. Georg-August Universität Göttingen, 27. – 31. März 2019*, red. Cornelia KIRSCHBAUM (Bonn: Verband Deutscher Kunsthistoriker, 2019). Por. też: Horst BREDEKAMP, „Wolfgang Schäffer, Objekt, Ding, Matter. Formen intrinsischer Aktivität”, *Zeitschrift für Kunstgeschichte* 3 (2020), s. 300–309.

⁴⁸ O wystawie m.in. z perspektywy pytań o rzeczy, które obsługują ludzkie ciało; zob. Paweł MAJEWSKI, „Między sedesem a spluwaczką. Wokół wystawy «Stan rzeczy» w Muzeum Narodowym w Warszawie”, *Kultura Liberalna*, nr 24 (2022), <https://kulturaliberalna.pl/2022/06/07/miedzy-sedesem-a-spluwaczka-wystawa-stan-rzeczy-muzeum-narodowe-w-warszawie-pawel-majewski/>

⁴⁹ Robert FELFE, „Editorial. Die Kunst und die Dinge. Perspektiven einer schwierigen Beziehungen”, *Kritische Berichte* 39, nr 3 (2011), s. 3.

Bibliografia:

Anthropology and Nostalgia, redakcja Olivia Angé, David Berliner. New York-Oxford: Berghahn, 2015.

Barański, Janusz. *Świat rzeczy. Zarys antropologiczny*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2007.

Bastek, Grażyna. "Stan rzeczy i umysłu." W *Stan rzeczy*, kat. wyst., Muzeum Narodowe w Warszawie, redakcja Grażyna Bastek, Monika Janisz, 11–17. Warszawa: Muzeum Narodowe w Warszawie, 2022.

Bjørnar, Olsen. *W obronie rzeczy. Archeologia i ontologia przedmiotów*. Tłumaczenie Bożena Shallcross. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2013.

Böse Dinge. Eine Enzyklopädie des Ungeschmacks, redakcja Imke Volkers. Berlin: Werkbundarchiv – Museum der Dinge, 2013.

Botschaft der Dinge, redakcja Joachim Kallinich, Bastian Bretthauer. Bonn: Museumsstiftung Post und Telekommunikation, 2003.

Bredenkamp, Horst. "Wolfgang Schäffer, Objekt, Ding, Matter. Formen intrinsischer Aktivität." *Zeitschrift für Kunstgeschichte* 3 (2020): 300–309.

Conn, Steven. *Do Museums still need objects?* Philadelphia: University of Pennsylvania Press, 2010.

Curatorial Things. Cultures of the curatorial, redakcja Beatrice von Bismarck, Benjamin Meyer-Krahmer. Berlin: Sternberg Press, 2019.

Demska, Anna, i Anna Maga. "Galeria Wzornictwa Polskiego w Muzeum Narodowym w Warszawie." *Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie* 8 (2019): 247–265.

Felfe, Robert. "Editorial. Die Kunst und die Dinge. Perspektiven einer schwierigen Beziehungen." *Kritische Berichte* 39, nr 3 (2011): 3.

Galeria Sztuki Dawnej. Europejskie i staropolskie rzemiosło artystyczne, malarstwo i rzeźba od XV do XVIII wieku, redakcja Maria Porajska-Hałka. Warszawa: Muzeum Narodowe w Warszawie, 2016.

Gustav E. Pazaurek – die Seele des Zahnstochers. Eine Bibliographie zum Kunstgewerbe, redakcja Dietrich Schneider-Henn. München: Schneider-Henn, 1986.

Kopytoff, Igor. "Kulturowa biografia rzeczy – utowarowienie jako process." Tłumaczenie Ewa Klekot. W *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej*, redakcja Marian Kempny, Ewa Nowicka, 249–274. Warszawa: PWN, 2003.

Korduba, Piotr. "Wystawy przedmiotów. Rozważania wokół niedawno otwartych ekspozycji rzemiosła artystycznego i wzornictwa w polskich muzeach." *Rocznik Historii Sztuki* 43 (2018): 185–194.

Krajewski, Marek. "Przedmiot, który ucłowiecza..." *Kultura Współczesna* 3 (2008): 43–54.

Krajewski, Marek. *Są w życiu rzeczy... Szkice z socjologii przedmiotów*. Warszawa: Fundacja Nowej Kultury Bęc Zmiana, 2013.

Ludzie w świecie przedmiotów – przedmioty w świecie ludzi, redakcja Agata Rybus, Maciej W. Kornobis. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2016.

Made in Germany – Politik mit Dingen. Der Deutsche Werkbund 1914, redakcja Renate Flagmeier. Berlin: Werkbundarchiv – Museum der Dinge, 2017.

Majewski, Paweł. "Między sedesem a spluwaczką. Wokół wystawy 'Stan rzeczy' w Muzeum Narodowym w Warszawie," *Kultura Liberalna*, nr 24 (2022). <https://kulturaliberalna.pl/2022/06/07/miedzy-sedesem-a-spluwaczka-wystawa-stan-rzeczy-muzeum-narodowe-w-warszawie-pawel-majewski/> Dostęp 10 sierpień 2022.

Markowska, Anna. "Rzeczy warszawskie – nowa odsłona Muzeum Warszawy." *Artium Quaestiones* 29 (2018): 209–228.

Morawski, Konrad. "Czy może istnieć świat bez rzeczy?" *Artium Quaestiones* 29 (2018): 187–208.

Muzeum Narodowe w Warszawie. Przewodnik po galeriach stałych i zbiorach studyjnych, redakcja Katarzyna Murawska-Muthesius, Dorota Folga-Januszewska. Warszawa: Muzeum Narodowe w Warszawie, 1998.

Nostalgia Now. Cross-Disciplinary Perspectives on the Past in the Present, redakcja Michael Hviid Jacobsen. London-New York: Routledge, 2020.

Pazaurek, Gustav E. *Guter und schlechter Geschmack im Kunstgewerbe*. Stuttgart-Berlin: Dt. Verl.-Anst., 1912.

Pomian, Krzysztof. *Historia. Nauka wobec pamięci*. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2006.

Pons, Rouven. "Warum ist Blut auf diesem Schlüssel? Stühle und Schlüssel als Instrumente der Macht." W *Botschaft der Dinge*, redakcja Joachim Kallinich, Bastian Bretthauer. Bonn: Museumsstiftung Post und Telekommunikation, 2003.

Rakowski, Tomasz. "Antropologia rzeczy: wprowadzenie." *Kultura Współczesna* 3 (2008): 5–8.

Rzeczy do zabawy. Edward Manitiusz i jego wytwórnia, redakcja Lena Wicherkiewicz, Jolanta Wiśniewska. Warszawa: Muzeum Warszawy, 2021.

Rzeczy i ludzie. Humanistyka wobec materialności, redakcja Jacek Marek Kowalewski, Wojciech Piasek, Marta Śliwa. Olsztyn: Instytut Filozofii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, 2008.

Stewart, Susan. *On Longing. Narratives of Miniature, the Gigantic, the Souvenir, the Collection*. Durham and London: Duke University Press, 1993.

The Challenge of the Object / Die Herausforderung des Objekts. 33rd Congress in International Committee of the History of Art / 33. Internationaler Kunsthistoriker-Kongress, Nürnberg 15.–20. Juli 2012, redakcja Georg U. Grossmann, Petra Krutisch. Nürnberg: Verl. des German. Nationalmuseums, 2013.

Trybuś, Jarosław. "Wystawa główna Muzeum Warszawy." *Sprawozdanie Muzeum Warszawy 2016*, 180–183. Warszawa: Muzeum Warszawy, 2017.

Wicha, Marcin. "Raczej na zawsze." W *Stan rzeczy*, kat. wyst., Muzeum Narodowe w Warszawie, redakcja Grażyna Bastek, Monika Janisz, 19–30. Warszawa: Muzeum Narodowe w Warszawie, 2022.

Wilson, Janelle L. *Nostalgia. Sanctuary of Meaning*. Lewisburg: Bucknell University Press, 2005.

Zalewska Anna. "Rzecz." W *Modi memoranda. Leksykon kultury pamięci*, redakcja Magdalena Saryusz-Wolska, Robert Traba, 446–451. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2014.

Zborowska, Agata. *Życie rzeczy w powojennej Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2019.

Ziemia, Antoni. "Nowa ekspozycja stała w Muzeum Narodowym: Galeria Sztuki Dawnej – europejskie i staropolskie rzemiosło artystyczne, malarstwo i rzeźba od XV do XVIII wieku." *Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie* 6 (2017): 11–24.

Zu den Dingen. XXXV. Deutscher Kunsthistorikertag. Georg-August Universität Göttingen, 27. – 31. März 2019, redakcja Cornelia Kirschbaum. Bonn: Verband Deutscher Kunsthistoriker, 2019.

